

RZECZPOSPOLITA

6
stron
Cena
5
zł.

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V WARSZAWA, WTOREK 16 LISTOPADA 1948 ROKU Nr. 315 (1524)

Pogłoski o możliwości ustąpienia Czang-Kai-Szeka

Decydująca bitwa o Suzou

Coraz gorsza sytuacja Kuomintangu

NANKIN, 15.11 (API). W tej chwili toczy się rozstrzygająca walka o miasto Suzou położone 200 mil na północny zachód od Nankinu i stanowiące kluczową pozycję na drodze do stolicy Chin.

W ciągu nocy oddziały demokratyczne przeprowadziły masowe ruchy okrajające. Sytuacja wojsk Kuomintangowskich zdaniem obserwatorów przedstawia się krytycznie. Mimo, że zaopatrzone są one w amerykański sprzęt i używają w akcji lotnictwa myśliwskiego i bombowców, ulegają siłom armii ludowej o wiele lepiej zorganizowanej i posiadającej wyższe morale.

Czang-Kai-Szeka umożliwiłaby rozmowy z przedstawicielami armii ludowej. Problem ten staje się coraz bardziej aktualny.

Zdobycie Suzou otworzyłoby bo wiem armii demokratycznej drogę do Nankinu, a tym samym nowe ogromne połacie kraju zostałyby wyzwolone przez armię ludową.

Dwóch misjonarzy kanadyjskich, ewakuowanych z Suzou samolotem amerykańskim, oświadczyło, że „sytuacja w tym mieście jest niezmiernie krytyczna”. Zdaniem misjonarzy, oddziały armii ludowej znajdują się 7 km od miasta na północy, 10 na zachód i 12 na południe. Większość sił rządowych została skoncentrowana w samym mieście.

Chińskie oddziały rządowe rozpo-

czyły ewakuację zniszczonej stolicy prowincji Hopei-Paoting.

Paoting uważany jest za bramę do rejonu Pekin — Tientsin.

PARYŻ, 15.11 (PAP). Według doniesień agencji France Presse z Hong-Kongu, czynne są tam ugrupowania, będące w opozycji do Czang-Kai-Szeka, które nawiązały rzekomo rozmowy z przedstawicielami chińskiej partii komunistycznej.

Nadzwyczajna sesja Kongresu?

NOWY JORK, 15.11 (BS). Waszyngtońskie kółka polityczne oceniają nadal sytuację Czang-Kai-Szeka nader krytycznie. W związku z tym senator republikański Styles-Bridges zaapelował do prez. Trumana o natychmiastowe zwołanie nadzwyczajnej sesji Kongresu „dla uchwalenia programu, który by zapobiegł opóźnieniu całego terenu Chin przez armię ludową. Apel Bridgesa prez. Truman przestawił bez odpowiedzi. Natomiast zabrał głos poseł demokratyczny Bloom, który w przy szłym Kongresie ma objąć stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, oświadczył, że przed otrzymaniem dalszej pomocy od Ameryki, „Chiny muszą same załatwić swe sprawy wewnętrzne. Bloom wyjaśnił, że warunkiem otrzymania dalszej pomocy amerykańskiej jest stworzenie rządu koalicyjnego i osiągnięcie kompromisu z demokracją chińską.

Decyzje amerykańskiej Rady Obrony w sprawie Chin, które przed lożone zostały w piątek do zatwierdzenia prez. Trumanowi, trzymane są nadal w ścisłej tajemnicy.

Naród na to się nie zgodzi!

Niezawistość Finlandii zagrożona

w warunkach pożyczki Banku Międzynarodowego

LONDYN, 15.11 (API). Według wiadomości otrzymanych z Waszingtonu, rokowania dyrektora banku fińskiego — Tuomioja w sprawie pożyczki dla Finlandii dobiegają końca. Szczegóły warunków pożyczki przedostały się już do opinii publicznej. Jest rzeczą niewątpliwą, że warunki, które są b. ciężkie, spotka ją się z sprzeciwem demokratycznej opinii fińskiej.

Warunki te są następujące:
1) Finlandia winna przedkładać Bankowi Międzynarodowemu który udziela pożyczki, planów rozwoju swej gospodarki i szczegółowych danych dotyczących budżetu

2) Przemysł metalowy i budowy okrętów winny wyrzec się zamówień otrzymanych od krajów wschodnio-europejskich. Dla Zw. Radzieckiego mają być tylko wykonywane zamówienia objęte odszkodowaniami wojennymi.

3) Finlandia winna przestawić cały swój handel zagraniczny na tzw. kraje zachodnie i dekonąć rewizji umów w tym duchu z krajami wschodnio-europejskimi.

4) Finlandia musi obniżyć ceny eksportowe na drzewo, papier i celulozę o 20—25 proc.

5) W Finlandii będzie stałe przebywać specjalna misja Banku Międzynarodowego. Będzie ona kontro-

lować sposób wykorzystania przez Finlandię udzielonej pożyczki i wykonania warunków układu.

Sfery gospodarcze Londynu wskazują, że warunki te są bardzo ciężkie i zamiast poprawy przyniosą pogorszenie się sytuacji gospodarczej Finlandii. Warunki te w b. znacznym stopniu godzą w niezawistość gospodarczą i polityczną Finlandii.

USA chcą odbudować flotę niemiecką

Gen. Robertson zaskoczony

projektami gen. Clay'a?

PARYŻ, 15. 11. (BS). Korespondent Reutera dowiaduje się w Paryżu ze źródeł miarodajnych, że gen. Clay jest zwolennikiem szybkiej odbudowy niemieckiej floty handlowej, która „przyczyniłaby się do podniesienia dobrobytu w Bizonii, oraz zmniejszenia wydatków dolarowych na frachty, przewożone do niemieckich portów”.

Komendant brytyjski w Niemczech, gen. Robertson ma być raczej zaskoczony projektami gen. Clay'a, do których ustosunkował się z wielką rezerwą. Miał

on odwołać się w tej sprawie do Foreign Office.

Benelux wiedział — Francja nie

Holandia przeciw sobie i Francji

popiera decyzje w sprawie Rury

HAGA, 15.11 (BS). Belgia poparta stanowisko francuskie w sprawie zarządzenia Nr 75 o przekazaniu Niemcom zakładów w Zagłębiu Rury. Natomiast rzecznik rządu holenderskiego oświadczył, że Holandia „nie podziela zastrzeżeń francuskich, jakkolwiek samo zarządzenie nie we wszystkim odpowiada nadziejom holenderskim”. Rzecznik dodał również, że plan był w początkowym stadium dyskusyjny z przedstawicielami Beneluxu, którzy wnieśli doń szereg poprawek. „Nie wszystkie zostały przyjęte, jednakże wiele postulatów holenderskich wzięto pod uwagę i wiążono do ostatecznego zarządzenia. Holandia od wielu miesięcy domaga się przyspieszenia odbudowy przemysłu niemieckiego (1) i dlatego będzie śledzić realizację nowego zarządzenia z wielką „uwagą”.

Oświadczenie rzecznika rządu Holandii jest interesujące z tego względu, że jak wiadomo, Francuzi nie byli w ogóle poinformowani o terminie wydania i treści zarządzenia Nr 75. Kraje Beneluxu potraktowane zatem zostały lepiej niż Francja.

NOWY JORK, 15.11 (BS). W ślad za „New York Times” cała prasa amerykańska zajmuje się zagadnieniem Zagłębia Rury. „New York Herald Tribune” wskazuje, że gwałtowna reakcja francuska na ostateczne zarządzenie anglosaskie stawia pod znakiem zapytania współpracę aliantów zachodnich w Niemczech. Dziennik nie kwestionuje słuszności posunięcia Anglosasów, ale ma poważne zastrzeżenia co do momentu i formy podania go do wiadomości publicznej.

„Washington Post” rozumuje: „Czy należy sobie życzyć zwiększenia produkcji niemieckiej kosztem podminowania jednolitości sojuszników Zachodnich? Dlatego też posunięcie anglosaskie — zarządzenie Nr 75 — jest krótkowzroczne i nie na czasie.

Dobrze poinformowani korespondenci waszyngtońscy są zdania, że USA nie mają w żadnym razie zamiaru odstąpić ani na krok od swej polityki i ostatnich zarządzeń w Zagłębiu Rury. Opór Francuzów jakkolwiek gwałtowny zostanie bez wątpienia „przewyciężony”. Taka przynajmniej opinia panuje w Waszyngtonie.

Coraz więcej parowozów



W roku 1948 Polska wyprodukowała 8 razy więcej parowozów niż w 1938 roku. Ale oprócz zwiększonej produkcji dbać trzeba o remont parowozów starych. Oto efektowny moment szwajcowania jednego z elementów parowozu w warsztatach parowozowych w Pile.

Pan dyrektor nie pozwala

(p) Organ Związku Młodzieży Polskiej „Pokolenie” zamieszcza pismo otrzymane przez kielecki zarząd wojewódzki ZMP od p. St. Dobrzyckiego, dyrektora Prywatnego Liceum Męskiego im. św. Stanisława Kostki w Kielcach. W piśmie tym, w którym p. Dobrzycki wskazuje, że ideologią ZMP jest „światopogląd naukowy, oparty na poznaniu marksizmu”, czytamy dalej:

„Z uwagi na fakt, że najwyższy komentator myśli Konstytucji Polski Ludowej, jakim jest Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdził w piśmie do J. E. ks. Kardynała Prymasa z dnia 1 września br., że „przynależność do społecznych organizacji robotniczych jest całkowicie oprowadniana i waden przymus nie może być w tym kierunku stosowany”. Dyrekcja zmuszona jest oświadczyć, że oficjalna akcja werbunkowa do ZMP na terenie szkoły pozostawałaby w sprzeczności z charakterem szkoły i jej ideologią i że w konsekwencji Dyrekcja nie może w żaden oficjalny sposób wyrazić zgody na należenie uczniów do tej organizacji”.

Trudno orzec, co góruje w tym zgola osobliwym dokumencie: bezczelność reakcjonisty, czy prymitywizm ciemnogrodzkiej logiki, która z faktu iż należenie do organizacji młodzieżowych jest całkowicie do browolne i żaden przymus nie mo-

że tu być stosowany, wyciąga nieco czekiwany wniosek, że wobec tego dyrekcja Liceum może za bronić swoim uczniom wstępowania do ZMP i prowadzenia werbunku do tej organizacji!

Ze pan dyrektor i jego mocodawcy chcą zamknąć młodzieży drogę do naukowego światopoglądu, do ideologii postępu społecznego, to nie jest ani nowe ani dziwne. Takie szkoły, jak ta, na której czele stoi p. Dobrzycki, są — jakże licznymi jeszcze u nas — twierdzami obskurantyzmu i wstecznicwa, ka towniami myśli, w których nieszczęśliwą młodzież powierzona „pieczy” takich jak p. Dobrzycki „pedagogów” wychowuje się na zgorzkniałą i malkontentką emigrację wewnętrzną, obcą swemu narodowi, obcą jego pracy i wale, na gromadę pożałowania godnych bankrutów życiowych, straconych dla społeczeństwa i dla siebie, a oczekujących mistycznego zbawienia w zaświatach, z których rozlega się „Głos Ameryki” i BBC.

Ten masowy mord umysłowy i moralny dokonywany na bezbronnych nieletnich ofiarach odbywa się w interesie tych, których przerażona realizowana przez nową Polskę wizja wyzwolenia człowieka z wszelkie wyzysku i ucisku klasowego, z niewoli duchowej, w jakiej trzymał go kapitalizm.

Pan dyrektor zupełnie słusznie boi się organizacji, która chce wy bawić młodzież szkolną z rąk jej oprawców, poprowadzić ją — wraz z całą młodzieżą robotniczą i chłop ską, wraz z całym narodem — do ustroju wolności, do socjalizmu. Zapomina tylko p. Dobrzycki, że nowa Polska to nie Liceum im. św. St. Kostki w Kielcach, zapomina, że nie ma w naszym kraju ani przymusu ani zakazu należania do społecznych organizacji młodzieżowych.

Dozorcę kieleckiego włączenia duchowego noszącego sztyld liceum można zapewnić, że wydany przez niego zakaz należania do ZMP po zostanie tylko papierowym dokumentem obskurantyzmu i beznadziejności wstecznicwa. Niczym więcej.

(Patrz sprawozdanie z manifestacji w Kielcach na str. 3-ciej)

Narodziny

brytyjskiego następcy tronu

LONDYN, 15. 11. (API). W niedzielę o godz. 22.14 następczyni tronu brytyjskiego, księżniczka Elżbieta powiła syna.

Syn księżniczki Elżbiety prawnik królowej Mary jest pierwszym dzieckiem urodzonym jako bezpośredni następcą tronu brytyjskiego od czasu przyjścia na świat księcia Windsoru w 1904 roku.

Nowy książę otrzyma tytuł księcia Walii dopiero po wstąpieniu Elżbiety na tron. Tytuł ten zarezerwowany jest bowiem dla najbliższego następcy tronu i nadawany jest przez panującego.

Mimo decyzji MRP i socjalistów

Kryzys grozi nadal rządowi Queuille'a

PARYŻ, 15.11 (API). Nowy kryzys, który groził rządowi francuskiemu został zażegnany w niedzielę w ostatniej chwili. Ministrowie z partii MRP, mimo poprzednio powziętej decyzji wystąpienia postanowili pozostać nadal w rządzie koalicyjnym. Oświadczenie o pozostaniu w rządzie wydali również socjaliści, którzy zapowiedzieli, że „z jednakową siłą będą zwalczali zarówno komunistów, jak de gaullistów”.

Posunięcia te przedłużają istnienie rządu trzeciej siły, który już nie nieszcześnie sprostował na Francję. Zdaniem obserwatorów jest ono jednak tylko chwilowe, gdyż so-

cjaliści i MRP zatwierdzili na nie dzielnych zebraniach program gospodarczy, który niewątpliwie znowu doprowadzi do konfliktu w to nie rządu. Socjaliści zażądali poza tem szeregu ostrych zarządzeń przeciwko spekulantom w celu obniżenia cen, podczas gdy członkowie MRP żądali „sprawiedliwego rozdziału zasobów”.

Tymczasem strajki w kopalniach i portach nie ustają. Dokerzy z Saint Nazaire jednogłośnie postanowili ogłosić strajk generalny, na czas nie ograniczony. W kopalniach Brassac i Combelle przy zajmowaniu sztabów przez wojsko doszło znowo do gwałtownych starć.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Kauczuk i ołów

(rz) W ostatnich kilku miesiącach prasa brytyjska poświęca szczególną uwagę problemowi malajskiemu. Bardzo interesują się tym zagadnieniem również posłowie do parlamentu brytyjskiego, którzy po prostu zasypują ministrów interpelacjami o sytuacji w tym kraju. Szczególnie wyróżnia się pod tym względem grupa posłów konserwatywnych z Walterem Fletcherem, posiadaczem dużych plantacji kauczukowych na Półwyspie Malajskim. Ministrów labou-rystowskich muszą ciągle usprawie-dliwiać się i wykazywać, że czynią co mogą dla zdławienia „ruchawki” band komunistycznych, jak nazywają powstańców chińskich i malajskich, walczących o niepodległość Malajów. Trzeba zresztą stwierdzić, że komuniści malajscy i członkowie związków zawodowych znajdują się na czołowych pozycjach w walce o wyzwolenie Malajów.

Mimo zapewnień ministra kolonii Crech Jonesa trzeba jednak przyznać, że Fletcher i jego koledzy mają rację. Brytyjskie wojska kolonialne wspomaganie przez „scinaczy głów” z borneańskiego plemienia Dajaków stanowczo nie bardzo się spisują. Co prawda Anglicy starają się osłabić swój cel. Cała prawie flota brytyjska Pacyfiku skoncentrowana została w Singapurze. Transporty broni odchodzą ciągle z W. Brytanii do Malajów, a liczba sił zbrojnych, nie licząc wspomnianych Dajaków, dochodzi do 50 tys. Ostatnio sprowadzono psy policyjne, specjalnie tresowane „do pracy” w dżungli.

Nieudolność ministerstwa kolonii wzbudza coraz większe niezadowolenie w brytyjskich kołach kolonialnych. Krają już nawet pogłoski o dymisji Crech Jonesa. Niedawno przywódcą konserwatystów Eden wyjaśnił w Izbie Gmin, jaką wartość przedstawiają Malaje dla imperium brytyjskiego. Okazało się, że w 1947 r. eksport z Malajów wyniósł 284 miliony dolarów, gdy cała eksport Anglii do Stanów Zjednoczonych wyniósł 240 milionów dolarów. Wspomniany Fletcher oświadczył bez ogródek: jeżeli w rezultacie wypadków na Malajach przerwany zostanie dopływ kauczuku i cziowiu utrudni to poważnie wyrównanie brytyjskiego bilansu handlowego. Prościej mówiąc, koła rządzące w Anglii chcą w dalszym ciągu za pomocą eksploatacji ludów kolonialnych zyskać delary na swe potrzeby. A stwierdzić trzeba, że terminu „eksploatacja” użyliśmy w bardzo ścisłym i konkretnym znaczeniu. Również ze wzrostem produkcji kauczuku na Malajach daje się zauważyć ciągły spadek poziomu życiowego tamtejszej ludności. Przed wojną spożyło ryżu na jednego Malajczyka wyniosło 500 gr. — pamiętajmy, że na Dalekim Wschodzie ryż stanowi główny element odżywiania się ludności — obecnie spożył ryżu spadło do około 150 gr. na jednego człowieka.

W kilku wierszach

- Związki zawodowe górników donieckich przesyła już górnikom francuskim 148 tys. rubli, t.j. 3 i pół miliona franków.
- Do Moskwy przybyła norweska delegacja handlowa w celu omówienia sprawy obrotów handlowych na rok następny w myśl układu norwesko-radzieckiego z roku 1946.
- Profesor William Haber, doradca rządu USA w sprawach żydowskich, który powrócił ostatnio z Palestyny wyraził opinię, że do jesieni przyszłego roku należy rozwiązać problem wysiedleńców żydowskich w Niemczech i Austrii przez masową imigrację do państwa Izrael.
- Rzecznik Izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał ostrej krytykę plan mediatora ONZ, który przewiduje wytyczenie linii demarkacyjnych na obszarze Negev na korzyść Arabów.
- Sąd w Nowym Jorku ponownie odroczył termin procesu przeciwko 12 przywódcom partii komunistycznej USA. Nowa data procesu nie została jeszcze wyznaczona.
- Komitet krajowy MRP po całodziennych obradach powołał w nocy uchwałę na rzecz utrzymania ministrów MRP w rządzie.
- W przededniu wyborów powszechnych do plebanii sudańskiego zgromadzenia ustawodawczego miały miejsce rozruchy protestacyjne w Chartumie i Omdurmanie, zorganizowane przez sudański front narodowy. Po manifestacjach policja aresztowała 65 osób.

Warunki pracy na plantacjach kauczukowych są prawie że niewolnicze. Nie dziwnego, że ruch niepodległościowy na Malajach zrosł się organicznie z walką klasową mas pracujących, które stanęły na czele tego ruchu. Wzrosło ogromnie znaczenie związków zawodowych, które liczą już półtora miliona członków. Wzmogły się wpływy partii komunistycznej, armii ludowej i demokratycznej ligi młodzieżowej. W b.r. strajki objęły dziesiątki tysięcy robotników. Rząd labourystowski próbował walczyć z wszechmalajską federacją związków zawodowych różnymi sposobami. Były próby utworzenia żółtych związków zawodowych, równoległe zaś zastosowano środki terroru dla zdławienia ruchu robotniczego. W czerwcu br. władze brytyjskie zdelegalizowały federację, po czym nastąpiły aresztowania masowe i egzekucje. Zdelegalizowano również partię komunistyczną. Ale wbrew terrorowi, wbrew ekspedycjom karnym, walka Malajów o niepodległość trwa.

Oslabienie pozycji Partii Pracy w dodatkowych wyborach do Izby Gmin

LONDYN, 15. 11. (PAP). W dodatkowych wyborach do parlamentu ujawniły się charakterystyczne przesunięcia głosów. Jakkolwiek w 30 wypadkach kandydaci Partii Pracy zwyciężyli, to jednak nastąpił pewien spadek, lub więcej znaczny przyrost głosów konserwatystów. Szczególnie rażący był wynik w Edmonton, na północnym przedmieściu Londynu. Kandydat Partii Pracy uzyskał 26.164 głosy, a kandydat konserwatywny 22.837, to jest o 15 tys. głosów więcej, niż w poprzednich wyborach.

Tsaldaris nie może utworzyć rządu Zwolennicy pojednania Grecji z sąsiadami szykanowani przez faszystów ateńskich

LONDYN, 15. 11. (PAP). Do wieczora dnia 14 bm. Tsaldaris, który wrócił z sesji ONZ w Paryżu nie zdołał jeszcze utworzyć nowego rządu ateńskiego. Według informacji agencji Reutersa, Sofolis podjął się znowu utworzenia rządu, jeżeli Tsaldarisowi nie uda się ostatecznie jego misja. LONDYN, 15. 11. (PAP). Jak donosi z Aten agencja Reutersa 9 wybitnych Greków, którzy wypowiedzieli się za propozycją Australii w sprawie pojednania między Grecją a jej sąsiadami na Balkanach, usunęli z różnych organizacji i klubów do których dotychczas należeli. Wśród zwolenników pojedna-

Protest przedstawiciela ZSRR do gen. Mac Arthura przeciw w tolerowaniu renkcji japońskiej

MOSKWA, 15. 11. (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, przedstawiciel radziecki w Radzie Sojuszniczej wystosował do gen. Mac Arthura list, zwracający uwagę na szykanowanie japońskiego ruchu robotniczego i na tolerowanie reakcji japońskiej, mimo ostrzeżeń jakie czynił już w tej sprawie Związek Radziecki za pośrednictwem swego delegata.

Przemówienie wiceministra Wyszyńskiego Francja — ofiarą własnej polityki Nieposzanowanie układów nie opłaci się

PARYŻ, 15.11 (PAP). Przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister Wyszyński, wygłosił przemówienie, w którym omówił wyniki dotychczasowej dyskusji w sprawie redukcji zbrojeń.

Wyszyński podkreślił, że projekt belgijski, odpowiadający pozycji Anglosasów, zmierza do stoperdowania wysiłków, obliczonych na redukcję zbrojeń i na zakaz broni atomowej.

Projekt radziecki natomiast stwierdza wyraźnie, że międzynarodowy organ kontrolny funkcjonować powinien w ramach Rady Bezpieczeństwa. Stanowisko takie wynika z uchwały Zgromadzenia Generalnego

ONZ z 24 stycznia i 14 grudnia 1946 r.

Wyszyński zwrócił uwagę na charakterystyczny ustęp propozycji belgijskiej, przewidujący, że rezolucja w sprawie pełnomocnictw projektowanego międzynarodowego organu kontrolnego ma być zatwierdzona przez wszystkich członków ONZ. Ten warunek jednomyślności wszystkich członków ONZ oznacza, że międzynarodowy organ kontrolny

— wedle koncepcji belgijskiej — nigdy nie będzie mógł rozpocząć swej działalności. Należy bowiem przypuszczać, że zawsze znajdzie się jakieś państwo, które nie zechce za twierdzić kompetencji projektowanego organu kontrolnego. Warunek ten jest sprzeczny z ogólnie przyjętymi zasadami współpracy międzynarodowej.

Analizując projekt belgijski, po pierany gorliwie przez Anglosasów, Wyszyński wskazał na mglisty i mętny charakter tego projektu.

Wyszyński polemizował z wywodami delegata USA, Osborne'a, który opierał się na oszczerczych i grubymi niemiędzy szytych komentarzach „New York Times”. Dziennik ten, omawiając artykuł, który pojawił się w czasopiśmie moskiewskim „Bolszewik”, usiłował dowiedzieć, że „centralny komitet w Moskwie wyzywa komunistów na całym świecie, aby byli gotowi do powstania”. Wyszyński stwierdził, że komentarz dziennika „New York Times” stanowi oczywisty nonsens. Mówca przypomniał, że Stalin w dniu 1 marca 1936 r. w odpowiedzi na pytanie amerykańskiego dziennikarza Howarda, czy Związek Radziecki porzucił swe plany i zamiary przeprowadzenia rewolucji światowej, — oświadczył: „Takich planów i zamiarów nigdy u nas nie było... Eksport rewolucji — to nonsens. Każdy kraj sam przeprowadzi rewolucję, jeśli zechce, — a jeśli nie zechce — to rewolucji nie będzie. Nasz kraj np. chciał wywołać rewolucję i wywołał ją. Obecnie buduje my nowe, bezklasowe społeczeństwo. Lecz stwierdzając, jakobyśmy chcieli wywołać rewolucję w innych krajach, mieszając się w ich życie — oznacza mówić to, czego nie ma i czego nigdy nie głosiśmy”.

Kuzniecowa o decyzji kierownictwa Zw. Zaw. W. Brytanii Interesy klasy robotniczej świata wymagają istnienia Światowej Federacji Zw. Zaw.

MOSKWA, 15. 11. (PAP). Korespondent dziennika „Trud” zwrócił się do przewodniczącego Wszechniązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Kuzniecowa z pytaniem jak ocenia on uchwałę Rady Generalnej Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych z dnia 27 października 1948 roku o wniesieniu na kolejną sesję Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych propozycji w sprawie tymczasowego przerwania działalności Federacji, a w razie gdyby Federacja odmówiła zawieszenia swej działalności, — wystąpienia Brytyjskich Związków Zawodowych z Federacji.

Odpowiadając na to pytanie Kuzniecowa oświadczył: „Propozycja Rady Generalnej Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych jest posunięciem błędnym i szkodliwym, tak dla Międzynarodowego ruchu narodowego, jak i dla angielskiej klasy robotniczej.

Nie przekonujące są motywacje, jakie przytoczyła Rada Generalna, powołując się na rozbieżności w łonie Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Trzyletnia działalność Światowej Federacji Związków Zawodowych wykazała, że odmienne poglądy na poszczególne sprawy nie stanowią przeszkody dla międzynarodowej współpracy związków zawodowych jeśli się ma na uwadze ogólne interesy klasy robotniczej i mas pracujących we wszystkich krajach świata, oraz jeśli kieruje się zasadami, na których została oparta Światowa Federacja Związków Zawodowych. Fakt, że wszystkie uchwały kierowniczych organów Federacji, nie wyłączając decyzji sesji Biura Wykonawczego z września 1948 roku w Paryżu, zapada jednogłośnie, świadczy o dążeniu związków zawodowych, należących do Federacji do uzgadniania swej akcji.

Światowa Federacja Związków Zawodowych powinna istnieć i będzie istnieć na podstawie zasad ustalonych w jej statucie, gdyż wymagają tego interesy klasy robotniczej, całego świata. Wymagają tego również interesy robotników angielskich, którzy powinni rozumieć, że przerwanie działalności Federacji osłabi międzynarodową solidarność klasy robotniczej oraz będzie korzystna tylko dla Churchillów i ich przyjaciół z obozu reakcji i agresji imperialistycznej.

Co się tyczy radzieckich związków zawodowych, to są one gotowe nadal współpracować ze wszystkimi ośrodkami ruchu zawodowego, w tej liczbie z Kongresem Związków Zawodowych oraz na dalsze czynić wszystko, co jest konieczne dla zapewnienia owocnej działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych w obronie żywotnych interesów klasy robotniczej i jej praw demokratycznych, w walce o trwały pokój na całym świecie. Z tego względu Radzieckie Związki Zawodowe wypowiadają się przeciwko tymczasowemu nawet przerwaniu działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, a za dalszym wzmocnieniem jedności ruchu zawodowego”.

Wyszyński wskazał na to, że ZSRR prowadzi niezmienną politykę pokoju i współpracy, opartą na poszanowaniu przyjętych zobowiązań międzynarodowych. Zmieniła się natomiast powojenna polityka USA i Wielkiej Brytanii, które nie chcą uznać zawartych ze Związkiem Radzieckim układów, mających na celu utrwalenie demokratycznego porządku.

Mówca przytoczył przykłady, świadczące o tym, że podlegające wojenni w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii usiłują stworzyć atmosferę strachu i nieufności. Wszystko to — zaznaczył Wyszyński — zakończy się haniebnym fiaskiem. Siły społeczne, popierające pokój, są zbyt wielkie, aby ucieszyło się Churchilla mogli rzucić świat w oślecia nowej wojny.

Nawiązując do oświadczenia Mc Neila, jakoby Wielka Brytania nigdy nie naruszyła żadnego układu, dotyczącego Niemiec, Wyszyński wskazał, że przed kilkoma dniami Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powzięły decyzję w sprawie zwrotu przemysłu Ruhrzy Niemiec, wspólnie współpracownikom Hitlera. Decyzja ta powzięta została przez Waszyngton i Londyn za plecami Francji, wraz z którą w marcu 1948 r. mocarstwa anglosaskie podpisały układy w sprawie Niemiec.

Decyzja Anglosasów w sprawie przekazania Niemcom przemysłu Ruhrzy — powiedział Wyszyński — jest sprzeczna z deklaracją o kapitulacji Niemiec z 5 czerwca 1945 r. Deklaracja ta przewidywała bawim kontrolę 4 mocarstw nad całym terytorium Niemiec. Francja — zaznaczył mówca — została ukarana za to, że okazała Anglosasom pomoc w pogwałceniu układów, dotyczących Niemiec. Obecnie Francja padła ofiarą tej polityki.

Odrzucając nieuzasadnione twierdzenia Osborne'a, jakoby odpowiadanie za zwiłokę w przygotowaniu traktatów pokojowych — ciążyła na Związku Radzieckim, Wyszyński przypomniał, że min. Mokotowski 28 listopada 1947 r. wystąpił z prośbą o przyjęcie konkretną w sprawie uregulowania problemu Niemiec i Japonii. Lecz przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji odrzucili powyższą propozycję.

Poruszając z kolei zagadnienie Berlina, Wyszyński polemizował z Mc Neilem i przytoczył fakty, świadczące o tym, że w toku nieoficjalnych rozmów z „małą szóstką” osiągnięto porozumienie, które zostało zerwane przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

Zjazd albańskiej partii komunistycznej

TIRANA, 15. 11. (PAP). Jak donosi albańska agencja telegraficzna, generalny sekretarz partii komunistycznej Enver Hodża, w swym referacie na pierwszym kongresie partii, omówił dzieje walki na rod albańskiego o niepodległość. Mówca zwrócił uwagę na usiłowania imperialistów anglo-amerykańskich, którzy ignorują zwycięstwa narodu albańskiego w walce przeciwko okupantom faszystowskim oraz pragną przywrócić w Albanii rządy feudalno-burżuazyjne. Następnie Enver Hodża przytoczył szereg faktów, ilustrujących antypartyjną działalność dwóch trockistów albań-

skich, którzy nawiązali ścisły kontakt z grupą Tito. Plenum CK albańskiej partii komunistycznej upłynęło pod znakiem marksizmu - leninizmu i potępienia tej szkodliwej działalności.

Na kongresie odczytano depezę z pozdrowieniami od WKP (b), którą delegaci przyjęli huczynymi oklaskami. Depesza stwierdza m. in., że pod kierownictwem swej partii komunistycznej naród albański osiągnął poważne sukcesy w walce o niepodległość i suwerenność kraju o demokratyczną jego przebudowę.

Współzawodnictwo wielkich zakładów produkcji Gazownia wrocławska wyprzedziła warszawską

AKCJA współzawodnictwa w energetyce objęła również gazownictwo umożliwiając wyprodukowanie milionów metrów sześciennych gazu ponad plan oraz lepsze zaopatrzenie świata pracy i przemysłu w to wysoce użyteczne paliwo. Do współzawodnictwa przystąpiły liczne zakłady gazownicze, między innymi zaś dwie wielkie sztandarowe wytwórnie — gazownia wrocławska i gazownia warszawska.

Podpisane w połowie rb. współzawodnictwo objęło takie dziedziny: jak produkcję gazu, zużycie węgla do produkcji gazu, zużycie koksu surowego na podpał pieców, produkcję smoły surowej, produkcję oleju lekkiego z gazu, oddanie gazu na miasto oraz straty gazu w sieci. W zakres współzawodnictwa pracy weszły również takie dziedziny jak: ilość przyłączonych konsumentów, długość odbudowanej sieci przewodów podziemnych, ilość zainstalowanych latarni oświetlenia ulicznego, ilość odczytów gazomierzy, ilość zrealizowanych rachunków, wpływy za roboty odpłatne, współczynnik ciągłości pracy, wreszcie — bezpieczeństwo pracy.

WARSZAWA GÓRUJE W WĄSKOŚCI WSKAZNIKÓW

Pierwszy, wstępny okres współzawodnictwa oba zakłady mają już za sobą. W okresie trzech pierwszych kwartałów rb. gazownia wrocławska osiągnęła w kwalifikacji o 114 punktów więcej niż warszawska, co jednakże w stosunku do ogólnej ilości punktów nie stanowi wyraźnej przewagi. Drobiazgową analizę wyników dowodzi, że oba zakłady włożyły maksimum wysiłku celem osiągnięcia i przekroczenia wyznaczonych planów. Na niekorzystny wynik dla gazowni warszawskiej wpłynęło w decydującym stopniu to, że nie zostały wzięte w rachubę roboty odpłatne, których Warszawa miała bardzo dużo, a Wrocław wcale.

Warszawa odniosła zwycięstwo nad Wrocławiem na odcinku produkcji gazu, produkcji smoły surowej i produkcji oleju lekkiego. Gazownia warszawska wyprodukowała w przeciągu trzech pierwszych kwartałów rb. 20.345.700 mtr. sześć. gazu wobec zaplanowanych 19.300.000 mtr. sześć., osiągając 105,4 proc. wykonania planu. Gazownia wrocławska zaś wykonała plan zaledwie w 96,3 proc. wytwarzając w tymże okresie 28.943.400 mtr. sześć. podczas gdy plan przewidywał 30 mln. mtr. sześć. Wynik punktowy na tym odcinku wyniósł 154,63 dla Warszawy. Jeżeli chodzi o smołę surową, to Warszawa wyprodukowała w okresie trzech

kwartałów 2.533,5 t. tego artykułu wobec zaplanowanych 1.581,4 t., wykonując 160,2 proc. planu, tymczasem Wrocław wykonał plan tylko w 100 proc. Wyraźne zwycięstwo Warszawy wyraziło się tu w stosunku punktowym 702:100 pkt.

Gazownia warszawska wykazała się również w omawianym okresie znacznie oszczędniejszym aniżeli Wrocław zużyciem jednostkowym węgla. Warszawa zużyła do produkcji gazu o 5 tys. t. węgla mniej, aniżeli zaplanowano, podczas gdy Wrocław przy dwa razy większej ilości zapotrzebowanego do produkcji węgla potrafił zaoszczędzić za ledwie tysiąc ton.

Na odcinku nowych przyłączeń i długości odbudowanej sieci przewodów podziemnych Warszawa odniosła również zwycięstwo nad Wrocławiem. W ciągu trzech pierwszych kwartałów rb. Warszawa osiągnęła cyfrę 5.516 nowo przyłączonych konsumentów wobec planowanych 3.600 osiągając 153,2 proc. planu. W tymże samym okresie Wrocław zyskał 9.503 nowych odbiorców wobec planowanych 7.500, co dało 126,7 proc. planu. W rezultacie stosunek punktowy na tym odcinku wyniósł 632:367 dla Warszawy.

SUKCESY GAZOWNI WROCŁAWSKIEJ

Gazownia wrocławska zdobyła prymat nad Warszawą na 5-ciu odcinkach, głównie zaś na odcinku ilości zainstalowanych latarni oświetlenia ulicznego i mniejszych strat gazu w sieci.

Ilość zainstalowanych latarni wyniosła w okresie trzech kwartałów we Wrocławiu 2.152 wobec planowa 1.050, w Warszawie zaś 187 wobec planowanych 250. O ile Wrocław wykonał plan w 202,4 proc., o tyle Warszawa tylko w 74,8 proc. Stosunek punktowy wyniósł tu 1.124:152 dla Wrocławia.

Drugim poważnym osiągnięciem gazowni wrocławskiej jest wybitne zmniejszenie strat gazu w sieci. Straty te wyniosły zaledwie 4.456.958 metrów sześć. podczas gdy plan przewidywał 6.750.000. W tym samym czasie Warszawa wykazała straty w wysokości 3.481.233 wobec planowanych 3.860.000. Stosunek wykonania planu Warszawa — Wrocław przedstawia się jak 110:147,

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w akcji współzawodnictwa

Na naradzie Wytwórczej Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, w której udział wzięli

a stosunek punktów 577:209 dla Wrocławia.

Zużycie koksu surowego na podpał do pieców było również mniej w Gazowni Wrocławskiej, aniżeli w Warszawskiej. Gazownia wrocławska zużyła w okresie trzech kwartałów 13.546 t. koksu wobec planowanych 14.250 t. (105,1 proc. planu), a Warszawska 7.924,8 wobec planowanych 8.132,8 (102,6 proc.). Stosunek punktowy 151:126 dla Wrocławia.

Współzawodnictwo pracy między gazownią wrocławską i warszawską obejmuje również wysiłki załóg na odcinku pracy kulturalno-społecznej i politycznej. Przy okazji warto zaznaczyć, iż zwycięstwo na tym odcinku należy się jak dotychczas — Warszawie. Orkiestra gazowni warszawskiej pod dyktando Wencła występowała ze swoim dorobkiem artystycznym dwa razy i to właśnie we Wrocławiu. Z dużym powodzeniem występowało również we Wrocławiu amatorskie kółko dramatyczne pracownikom Gazowni Warszawskiej.

WYTYCZNE NA PRZYSZŁOŚĆ

Dokładna analiza dotychczasowej pracy oraz wzajemna wymiana doświadczeń zdobytych we wstępnym okresie współzawodnictwa wpłynęnie niezawodnie na osiągnięcie jeszcze lepszych wyników produkcyjnych przez oba rywalizujące zakłady w czwartym kwartale rb. Jest rzeczą niewątpliwą iż prowadzone z coraz większym rozmachem współzawodnictwo umożliwi nie tylko wykona nie i przekroczenie nałożonych planów, ale podniesie jednocześnie poziom techniczny załóg fabrycznych obu zakładów i zmobilizuje do twórczych wysiłków cały szereg jednostek zachowujących dotychczas postawę bierną.

Jeżeli chodzi o konkretne wytyczne dla obu zakładów na najbliższą przyszłość, to w opinii przedstawiciela Centralnego Zarządu Energetyki i obu załóg fabrycznych — Wrocław winien jak najszybciej postarać się wznowić produkcję oleju lekkiego z gazu przez wprowadzenie w ruch nieczynnych dotychczas urządzeń, Warszawa zaś winna dążyć do zmniejszenia dużych jeszcze stosunkowo strat gazu w sieci.

ZDZISŁAW EGGERS

Kto pierwszy?

Cukrownia „Odmuchów“ prowadzi

76 cukrowni w kraju walczy w bieżącej kampanii o prymat w akcji współzawodnictwa pracy.

Według dotychczasowych wyników, na ogół przodują cukrownie które w ubiegłej kampanii znalazły się na czołowych miejscach. Wyjątek może stanowić cukrownia „Odmuchów“ w okręgu Śląsk Opolski, która prowadzi 200,5 pkt. przed zeszlorską mistrzynią — cukrownią „Baworów“ — 179,25 pkt.

Wyniki w początkowej fazie nie stanowią jednak o ostatecznym zwycięstwie. Według oświadczenia przedstawiciela Zw. Zaw. Pracown. Cukr. który ostatnio był na inspekcji, duże szanse na zdobycie I-go miejsca będzie mieć cukrownia „Chybie“, znajdująca się w tej chwili na III miejscu — 164,48 pkt.

Narada stwierdziła poza tym, że pomimo podwyższenia planu kwartalnego na IV kwartał rb. zostanie on zrealizowany i że roczny plan wydobycia osiągnięty będzie na każdej z kopalni przed terminem.

Otwarcie nowej linii kolejowej

W dniu 13 bm. nastąpiło uruchomienie nowoobudowanej linii kolejowej długości 35 km na trasie Olecko-Goldap na Mazurach. Linia ta istniała już przed wojną, lecz wskutek działań wojennych, które na tym odcinku miały bardzo gwałtowny charakter, uległa całkowitemu zniszczeniu. Wszystkie mosty zostały wysadzane w powietrze, a nasypy kompletnie zniszczone. Przez uruchomienie

tej linii Goldap uzyskał połączenie kolejowe z innymi ośrodkami województwa.

Nowy trawler polski

W obecności wiceministra Widy Wyrzyskiej stocznia rybacka w Gdyni przekazała morskiemu laboratorium rybackiemu trawler „Michał Siedlecki“. Praca stoczni polegała na wykonaniu szeregu

przeróbek statku, polegających na zamianie rybackiej jednostki na pływające laboratorium.

Trawler „Michał Siedlecki“ wyruszy niebawem na swój pierwszy rejs,

wrak wozu tramwajowego, kosztem 700 tys. zł, zamiast 1,2 mil. zł, na którą to sumę opiewała dolna granica złożonych ofert. Ponadto załoga uruchomiła pierwszy w Polsce trolejbus ciężarowy.

Według złożonych ofert, kosztorys remontu trolejbusu opiewał na 6 mil. zł. Ambitna załoga warsztatów mechanicznych MZK — Olsztyn wykonała prace, związane z uruchomieniem trolejbusu kosztem 3 mil. zł. i w trzykrotnie krótszym terminie, niż przewidywały warunki ofertowe.

ZA GRANICĄ PISZA

Sytuacja polityczna Polski w ocenie radzieckiej

„Nowoje Wremia“

w artykule pt.: „Polska Ludowa na nowym etapie rozwoju“ analizuje obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski.

Zbliżające się zjednoczenie PPR i PPS następuje w okresie, gdy Polska, dzięki wielkim przeobrażeniom w swym życiu gospodarczym i społecznym, osiągnęła poważne sukcesy na wszystkich odcinkach pracy twórczej. Polska stała się głównym eksporterem węgla w Europie. Znacznie zwiększyła się również konsumpcja dóbr w kraju, płaca realna przekroczyła poziom przedwojenny, a bezrobocie zostało zlikwidowane.

Równocześnie zmieniła się pozycja Polski na arenie międzynarodowej. Przedwojenna Polska burżuazyjno-obszarnicza, rozdarta sprzecznościami wewnętrznymi była ogniskiem konfliktów między narodowymi podczas, gdy Polska Ludowa zajęta pracą twórczą i związaną przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokratycznymi jest czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa.

Wszystkie przeobrażenia demokratyczne, które stały się źródłem rozkwitu w kraju zrealizowano w uporczywej walce przeciwko kapitalistom i obszarnikom, przeciwko kłicie Mikołajczyka, przeciwko podziemu faszyzmu i całej akcji. Nawet dzisiaj nie zostało jeszcze całkowicie usunięte niebezpieczeństwo, grożące gospodarce narodowej ze strony elementów antyludowych i pasożytniczych. Elementy kapitalistyczne w Polsce świadomie dążą do restauracji przedwojennej Polski burżuazyjnej, przy czym w tej swojej kreacji robocizną korzystają z poparcia imperialistów angloamerykańskich.

Te dążenia kół reakcyjnych wycisnęły też swe piętno na życiu politycznym Polski, wywierając wpływ na niektóre słabe ogniska ruchu robotniczego. Od dziesięciu lat wpływem były teorie defetystyczne prawnicowego skrzydła PPS

którego przywódcy usiłowali przedstawić demokrację ludową jako ustrój za kończony i statyczny, nie podlegający już dalszemu rozwojowi.

Stąd wynikały usiłowania przekształcenia PPS w osławioną „trzecią siłę“. Pismo radzieckie przypomina również istnienie odchylenia prawnicowo-nacjonalistycznego kierownictwa PPR.

Otóż kraje demokracji ludowej kroczą ku socjalizmowi swoją drogą uwarunkowaną specyficznymi cechami ich rozwoju historycznego, wszystkie te drogi są jednak tylko odmianami zasadniczej drogi utworzonej przez wielkie doświadczenia ojczyzny socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Rachuby polskiej reakcji i jej angloamerykańskich opiekunów na powtórzenie się w Polsce wypadków jugosłowiańskich spełzły na niczym. Polska Partia Robotnicza znalazła w sobie dość siły i dojrzałości politycznej oraz zrozumienia interesów klasy robotniczej, interesów całego narodu polskiego, by przewycisnąć odchylenie prawnicowo-nacjonalistyczne i znaleźć słusze rozwiązanie zagadnień stojących przed Polską Ludową.

Gdy analizuje się uchwały ostatniej Rady Naczelnej PPS, można przekonać się, że partia ta podziela poglądy PPR. Przewycisnienie odchylenia prawnicowego w kierownictwie PPR ułatwiło także walkę z prawniczymi elementami w szeregu socjalistów i przejście członków PPS na pozycje marksistowskie. Utworzenie to drogie do zjednoczenia obu partii polskiej klasy robotniczej pod sztandarem marksizmu — leninizmu.

Przekształcenie Polski z kraju kapitalistyczno-obszarniczego w kraj demokracji ludowej — konkluduje „Nowoje Wremia“ — zlikwidowało ognisko niepokoju międzynarodowego i wojny, jakim była Polska Piłsudskiego i Becka. Wzmocnienie demokracji ludowej i dalszy rozwój ku socjalizmowi przyczyni się jeszcze bardziej do utrwalenia pokoju światowego.

Z życia gospodarczego ZSRR

Własne domy robotników

W obwodzie Stalingradzkim powstało nowe osiedle robotnicze, w którym robotnicy Karakubskiego Zrzeszenia Węglowego wybudowali własnym kosztem 200 domów, stanowiących ich własność.

Wystawy rolnicze

W obwodach moskiewskim, swierdłowski, orłowski, leningradzkim i innych oraz na Ukrainie, na Kaukazie i w Kirgizji dokonano otwarcia wystaw rolniczych, które odzwierciedlają stan rolnictwa w tych obwodach i republikach. Z materiałów, zgromadzonych na wystawie moskiewskiej wynika, że kolchoźnicy tego obwodu powiększyli wydajność pól z 16,5 centnara do 21 centnara z ha. Niektóre kolchozy uzyskały nawet zbiory 30—36 centnarów z ha.

Prace irygacyjne dla rolnictwa

W wielu miejscowościach ZSRR, zwłaszcza w republikach azjatyckich, prowadził się obszerne prace irygacyjne. W roku bież. obszar ziem zrządzanych w kolchozach powiększył się o 47 tys. ha. M. in. w Tadżykistanie buduje się potężny zbiornik wody, obliczony na 5 miliardów metrów sześciennych wody.

Nowe elektrownie wodne

W tych dniach w Armenii na jeziorze Sewańskim, na wysokości 2 tys. m. nad poziomem morza, uruchomiono potężny pierścień podziemnych zapór wodnych, śluz i tuneli, które zapoczątkowały gigantyczne prace energetyczne, podjęte na tym jeziorze. Olbrzymia 40-tonowa zapora, powstrzymująca napór wody, uniosła się do góry i woda z jeziora Sewańskiego popłynęła przez skomplikowany system tuneli do wawozu Zangi Wieczerni tegoż dnia woda Sewańska do tarła do największej na terenie Armenii, elektrowni wodnej w Kanakirze. Po całkowitym uruchomieniu urządzeń wodnych produkcja energii elektrycznej w Armenii wzrośnie kilkakrotnie w porównaniu ze stanem obecnym. W najbliższym czasie zostaną ukończone również prace nad budową pierwszej w ZSRR podziemnej elektrowni wodnej na Sewanie.

W r. 1950, dzięki uruchomieniu 30 budowanych obecnie potężnych

pierścieni energetycznych na Uralu, Kaukazie północnym, w Armenii i Kazakstanie, ogólna moc produkcyjna elektrowni radzieckich przekroczy 13-krotnie zdolność produkcyjną elektrowni, przewidzianą w słynnym planie elektryfikacji ZSRR „GOEIRO“. Oddane ostatnio do użytku 3 elektrownie wodne na Woldze dostarczać będą energię elektryczną dla kolejowych magistrali nadwołżańskich.

Plan 5-letni jednego kolchozu

Wiele kolchozów w ZSRR osiągnęło już wskaźniki produkcyjne, nakreślone w ich planach 5-letnich. Do takich kolchozów należy m. in. kolchoz we wsi Podgornoje, Obwodu Woroneżskiego. Plan tego kolchozu przewidywał osiągnięcie w roku 1950 obszaru przedwojennego zasiewów i wydajności 13 centnarów zboża z hektara. Tymczasem zaś wskaźniki te zostały osiągnięte a nawet przekroczone już w r. b. Kolchoz obsiał wszystkie swe ziemie i uzyskał po 16,3 centnara zboża z ha. Główną rolę pod tym względem odegrało współzawodnictwo.

Dzięki prawidłowej organizacji pracy i należytemu wykorzystaniu mechanizmów, wszystkie prace polne wykonywano w tym kolchozie, jako za sadą, przed terminem. Z pomocą władz państwowych, kolchoźnicy o 2 lata wcześniej, aniżeli projektowano zakończyli budowę własnej elektrowni. Dokonano również wielu innych prac inwestycyjnych przed terminem, wymaganych na lata następne.

839 nowych miast

W ZSRR w okresie od 1917 do roku 1939 zbudowano 364 nowe miasta, a od roku 1939 do roku 1948 jeszcze 475 miast, czyli ogółem 839 miast. Stan liczebny ludności miejskiej już w roku 1939 przekraczał 2,4 raza liczbę z okresu przedrewolucyjnego. Najwięcej nowych miast powstało na obszarach nadwołżańskich, na Uralu, w Azji Środkowej i na Syberii.

Nowe miasta buduje się według za czasu opracowanych planów przestrzennych i architektonicznych, w uwzględnieniu wszechstronnych potrzeb ludności. Obok tego rozbudowano w wielkim stopniu również inne pomniejsze miasta, założone przed rewolucją. Niektóre z tych miast były przed rewolucją niewielkimi osiedlami robotniczymi. Obecnie — to potężne ośrodki przemysłowe, liczące setki tysięcy i nawet miliony ludności.

